

Gedz, Bezkonkurencyjny (feat. Grizzlee, Dj Ace)

Wiedz, że mam cię na oku jak powiekę
Wykonasz jeden zły ruch i skręcę z ciebie bekę
Później skręcę gibona, w szponach trzymam już bletę
Wiedz, że nasz nie pokonasz, więc lepiej przyłącz się do nas

Ok.

Sam na tron i na koronę wypierdoliłem z ucieczką
Nie chcę jechać w peletonie, cały czas walczę z ustrojem
Dlatego mówią mi pojeb
Odstawiłem grass na moment żeby zrobić trochę monet

Ok.

Właśnie przyszedł mój moment
Sram na biffa nie oponent
Przebiję cię jak oponę
Jestem legendą jak Chupacabras
A? pozdrawiam diabła i całuję pentagram
Przyjmuje L-kę i to jest moja jazda
Mam swoje tory jak Nascar
Wyrwę ci gonady ci, ptaś-ptas
Bez jaj, jesteś raper?
Bez jaj, kastrat
Mam pytanie ważniejsze niż odpowiedzi
Mam sposób, jak człowiek-sposób, by zdobyć złoto jak Reggie

Acha,

Ja ciągle zapierdalam
Ty masz pit-stop
Bierzesz to personalnie
Ten track to diss, sztos
Twój alfons to mój ziomal
Jakiś problem, dziwko?
Naturalnie wjade ci na dom
Ding, dong!
Always ultra, wszystko jest na tip-top
Zgadnij co robimy tu
Robimy hip-hop!

Mam syndrom hossy
Ty masz syndrom bessy
To jakbyś równał Dubaj i Meksyk
To jest gość
Kto lepszy?
Jestem po prostu bez konkurencji
/2x